

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Uroczystość Wszystkich Świętych

Cedzyna, 1 listopada 2018 r.

1. Drodzy Bracia i Siostry, zgromadzeni przy grobach swoich bliskich: rodziców, rodzeństwa, współmałżonków, dzieci, krewnych i przyjaciół. W uroczystość Wszystkich Świętych stawiamy sobie jakże ważne pytanie: czym jest świętość? Wydaje się, że dziś ona już nie interesuje człowieka, a co najbardziej dziwi, że staje się czymś obojętnym nawet dla ludzi chrzczonych, a więc konsekrowanych łaską chrztu św. i wezwanych na drogę świętości. Kiedyś apostoł Piotr zwracał się do swoich słuchaczy, aby nie rezygnowali z kształtowania w sobie szlachetnej postawy życia, dlatego prosił: „W całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: <Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty>” (1P 1, 15-16).

Uroczystość Wszystkich Świętych stanowi publiczne świadectwo wiary, że my, chrześcijanie, widzimy sens powołania do świętości i co więcej, naprawdę wierzymy w życie wieczne. Sam Jezus Chrystus – nasz Pan i Odkupiciel – wielokrotnie głosił potrzebę świętości i obietnicę życia wiecznego. Co robić, żeby świętość aktualizowała naszą wiarę w życie wieczne i stawała się rzeczywistością naszej codzienności? Cóż ma czynić ochrzczony, żeby zostać świętym?

2. Nasze ludzkie życie wpisane jest w kontekst nieustannych relacji różnego rodzaju, od najbardziej intymnych w małżeństwie, przez relacje rodzinne, religijne, zawodowe, społeczne i polityczne. Żyjemy w świecie, który nie jest nam obojętny i właśnie taki świat jest sceną naszego życia, gdzie mamy doskonalić naszą ludzką naturę w myśl ewangelicznego wymagania: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski” (Mt 5, 48). I nie jest prawdą, że człowiek tego nie pragnie, nie tylko ten ciszący się łaską wiary,

ale i ten, który tej łaski jeszcze nie posiada lub zagubił ją na życiowej drodze. Nie znam ludzi, którzy nie chcieliby mieć dobrych przyjaciół, małżonków, dzieci czy współpracowników. Naturalne pragnienie dobra, tak mocno osadzone w ludzkim sercu, pochodzi od dobra najwyższego, jakim jest Bóg, który jest miłością (por. 1 J 4,16).

W zachęcie do świętości życia w świecie współczesnym *Gaudete et exsultate* Ojciec Święty Franciszek pisze, że mogą istnieć różne teorie na temat świętości. Uważa jednak, że nic nie jest bardziej pouczające, jak powrót do słów Jezusa i przyjęcie prawdy, co to znaczy bycie świętym, a uczynił to Jezus zostawiając nam *Błogosławieństwa*, które wybrzmiały ośmiokrotnie swoją aktualnością w dzisiejszej Ewangelii (por. Mt 5,3-12). Są one dowodem tożsamości uczniów Jezusa Chrystusa, którzy swoje chrześcijańskie powołanie realizują we wspólnocie Kościoła. W nich – jak uczy papież Franciszek – naszkicowane jest oblicze Mistrza, do którego ukazywania w życiu codziennym jesteśmy powołani (zob. GE, 63).

3. Święci, którzy dziś są nam bliscy przez „Świętych Obcowanie” nie mieli więcej przywilejów niż każdy z nas, nie mieli więcej łaski udzielonej na chrzcie świętym niż my tu obecni. Wielu z nich wcale nie żyło w lepszych i bardziej przyjaznych dla wierzących czasach niż nasze. Oni jednak wiedzieli, że serce ludzkie czuje się bogate tylko wtedy, kiedy jest w nim miejsce dla Boga i dla Jego słowa. Ewangelia zachęca nas do rozpoznania prawdy o naszym życiu, aby zobaczyć w czym upatrujemy jego sens i bezpieczeństwo (zob. GE, 67). Bohaterowie Apokalipsy – owa symboliczna rzesza ludzi ze wszystkich ludów i narodów – to ci, którzy zaufali Bogu, którzy byli wierni otrzymanej łasce i budowali swoje życie na fundamencie dobra i miłości, czystości i pokoju, sprawiedliwości i pokory (por. Ap 7,2-4.9-14). W ich życiu miłość i prawda, jakimi ich Bóg obdarzył, stały się jakże owocne.

Świadomość obdarowania miłością sprawiła, że święci tą miłością odczuwali jako dzieci Boże i kształtowali w sobie Boży obraz łaską

i przebaczeniem, ofiarą i trudem, zawsze pełni nadziei. Natomiast świat pełen pychy, egoizmu i dążenia do samowystarczalności nie zawsze ich rozpoznaje, ponieważ nie zna źródła tego piękna, jakim jest Bóg. Szansa świętości jest dana każdemu człowiekowi, ponieważ *każdy, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty* (por. J 3,1-3). Święci i błogosławieni zrozumieli kim jest Bóg, że jest On inny niż świat i tą *innością* żyli. Kto nie poznał Boga i Jego miłości, ten nie zrozumie, kim jest święty i czym jest świętość.

W perspektywie jutrzejszego wspomnienia *Wszystkich wiernych zmarłych*, zwanego także „dnem zadusznym”, polecajmy Bożemu miłosierdziu tych, którzy są w drodze do domu Ojca, tam, *gdzie jest mieszkań wiele* (por. J 14,1-2). Kościół od zawsze żyje prawdą, że modlitwą i ofiarami duchowymi możemy pomóc naszym bliskim, którzy jeszcze nie są przed Bogiem i nie oglądają Go twarzą w twarz. Niech naszą wrażliwość obudzą słowa z Księgi Syracha: „Miej dar łaskawy dla każdego, kto żyje, nawet umarłym nie odmawiaj oznak przywiązania” (Syr 7, 33). Amen.